

## **Niepokorni z Topolówki. Działalność niezależna młodzieży III LO im. Bohaterów Westerplatte w Gdańsku w latach 1977–1989**

Według Antona Makarenki głównym zadaniem szkolnych pedagogów było uczynienie ze swoich podopiecznych kolektywu – „podstawowej formy wychowania komunistycznego”. Twierdził on, że szkoła powinna stać się odbiciem socjalistycznych stosunków społecznych. Młodzi ludzie mieli podobnie myśleć, zachowywać się i ubierać. System Makarenki obowiązywał do końca lat pięćdziesiątych XX w. w Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i w podporządkowanych mu krajach Europy Środkowej. Pewne jego elementy obowiązywały również przez cały okres Polski Ludowej, choćby w formie organizacji młodzieżowych: Związku Młodzieży Polskiej, Związku Młodzieży Socjalistycznej, Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej, Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej czy „czerwonego harcerstwa”<sup>1</sup>.

W systemie komunistycznym „wychowawcą” młodzieży była partia, która narzucała określoną formę obowiązujących zachowań i aktywności. Celem Ministerstwa Oświaty i Wychowania w PRL była uniformizacja sposobu myślenia uczniów w duchu marksistowskim i materialistycznym. Nierzadko ideologia ta pozostawiała trwały ślad w postrzeganiu rzeczywistości przez młodych ludzi, wydaje się jednak, że zadanie uczynienia z Polaków jednomyślnego kolektywu nie powiodło się. Dowodzi tego historia niepokornych z Topolówki – uczniów III Liceum Ogólnokształcącego im. Bohaterów Westerplatte w Gdańsku.

Niezależna działalność uczniów III LO na większą skalę rozpoczęła się w roku 1977. Wówczas to uczeń klasy IIa, Piotr Szczudłowski, zaczął organizować szkolne środowisko opozycyjne. Zapraszał kolegów do swojego mieszkania, które stało się punktem konsultacyjno-informacyjnym Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela, prowadzonym przez jego ojca, Tadeusza Szczudłowskiego<sup>2</sup>. Tam młodzi licealiści mieli szansę poznać działaczy Konfederacji Polski Niepodległej, ROPCio, a później Ruchu Młodej Polski. O wpływie domu Szczudłowskich na duchowy rozwój grona szkolnych kolegów opowiada Maciej Żakiewicz: „Żadnych meblöścianek, tylko solidne stare meble. Dużo pamiątek narodowych, popiersia, orły, broń na ścianach. I w tej scenarii – ludzie. Powszechnie nie docenia się roli, jaką odegrał dom Szczudłowskich dla ugruntowania patriotycznych postaw młodzieży. Bo cóż to jest dom? Ani organizacja, ani instytucja, zaledwie cztery ściany i coś nieuchwytnego”<sup>3</sup>.

W listopadzie 1977 r. Piotr Szczudłowski wraz z kolegami<sup>4</sup> z okazji kolejnej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości przygotował dla wszystkich klas drugich koperty zawierające szpilki oraz

<sup>1</sup> M. Wierzbicki, *Młodzież w PRL*, Warszawa 2009, s. 46.

<sup>2</sup> W. Turek, *Kalendarium opozycji antykomunistycznej w Gdańsku (1976–1980)* [w:] *Opozycja antykomunistyczna w Gdańsku (1976–1980)*, red. L. Mażewski, W. Turek, Gdańsk 1995.

<sup>3</sup> Cyt. za: M. Łopiński, *Lekeja 5. Sopicowo*, „Przegląd Oświatowy”, 1 V 1992.

<sup>4</sup> Piotr Szczudłowski wymienia Zbigniewa Białego, Sławomira Błażejewicza, Stanisława Kotlińskiego, Tadeusza Kulczyckiego oraz Pawła Zbińskiego.

małe, tekturowe, biało-czerwone karteczki z napisem „11 Listopada”. Na dużej przerwie uczniowie przypięli je do swoich ubrań. „Pierwszy raz był stosunkowo nieśmiały. Z czasem, gdy zobaczyliśmy, że akcja cieszy się zainteresowaniem naszych koleżanek i kolegów, rozszerzyliśmy ją na całą szkołę” – wspomina Piotr Szczudłowski. Od tego momentu cyklicznie upamiętniano rocznice patriotyczne. Kolejną inicjatywą w 1977 r. była gazetka ścienna „Klekspress”. Współtworzyli ją Barbara Morawska, Piotr Szczudłowski i Paweł Zbierski. Kiedy w grudniu 1977 r. redakcja złożyła czytelnikom życzenia bożonarodzeniowe, zostały one zdjęte ze ściany na polecenie dyrektora, który powołał się na laicki charakter szkoły. Z tą chwilą „Klekspress” zawiesił swoją działalność<sup>5</sup>.

Z okazji wyboru kardynała Karola Wojtyły na papieża ukazała się gazetka ścienna przygotowana przez Jarosława Kurskiego. Echo tego wydarzenia odnaleźć możemy w reportażu opublikowanym w 1981 r. w harcerskim tygodniku „Na Przełaj” autorstwa Haliny Retkowskiej<sup>6</sup>.

W 1978 r. przecięły się drogi Jarosława Kurskiego ze starszym o dwa lata Piotrem Szczudłowskim i ze starszymi o rok Wiesławem Walendziakiem i Janem Ebertem. Wkrótce w takim gronie, na przełomie lat 1978 i 1979, wzięli oni udział w kilku akcjach malowania napisów na murach wokół szkoły. „Robiliśmy to tak, że trzech stało na czatach, a jeden malował. Zazwyczaj był to napis: »Katyń pamiętamy«” – wspomina Jarosław Kurski<sup>7</sup>.

Należy podkreślić, że grupa młodych opozycjonistów z Topolówki silnie związała się z utworzonym 27 sierpnia 1979 r. Ruchem Młodej Polski, który współtworzyli m.in. Aleksander Hall, Grzegorz Grzelak czy absolwent III LO Maciej Grzywaczewski. „Osobą, która przyciągnęła do nas młodszych kolegów z III LO, był Piotrek Szczudłowski. Ponieważ RMP był zaprzyjaźniony z ojcem Piotra – Tadeuszem, który od kilku lat udostępniał swoje mieszkanie jako punkt ROPCiO, mieliśmy z tymi młodymi ludźmi sporo do czynienia”<sup>8</sup>.

11 listopada 1979 r. po mszy św. w Bazylice Mariackiej odbyła się manifestacja pod pomnikiem Jana III Sobieskiego. Tadeusz Szczudłowski, który na niej przemawiał, po zakończeniu wiecu wraz z synem Piotrem został napadnięty na dworcu PKP przez grupę funkcjonariuszy SB. Szczudłowskich pobito i zawieziono na komisariat. Ojciec został zatrzymany na 48 godzin, syna zaś zwolniono po kilku godzinach. „Postanowiliśmy dojść do dworca i skorzystać z taksówki, by jak najszybciej dotrzeć do domu. Nie udało się – nim dotarliśmy do postoju, otoczyli nas funkcjonariusze SB, zaczęli tłuc i szarpać. Piotr – młody, bardziej się rzucał. Pamiętam, że podarli mu płaszcz” – relacjonował tamto wydarzenie Tadeusz Szczudłowski<sup>9</sup>.

Na wieść o tym wydarzeniu w III LO zaczęto rozdawać ulotki, a prawie 150 uczniów przypięło do swych ubrań biało-czerwone kokardki. Zareagowała na to dyrekcja. 12 listopada 1979 r. rozpoczęły się rozmowy z organizatorami akcji rozdawania ulotek i baretek oraz z ich rodzicami. Prowadzili je wychowawcy klas z udziałem sekretarza POP, dyrektora szkoły – Czesława Krawczyka lub jego zastępczyni – Rozalii Chybickiej. Przeprowadzająca rozmowy komisja postanowiła omówić problem na posiedzeniu Rady Pedagogicznej, zobowiązać nauczycieli do przeanalizowania zagadnienia na lekcjach historii oraz „zwiększyć czujność wychowawczą w szkole i oddziaływanie ideologiczne”<sup>10</sup>. Poważniejszych konsekwencji wobec uczniów nie wyciągnięto.

Kilka miesięcy później, 21 lutego 1980 r., grupa funkcjonariuszy MO i SB wkroczyła do mieszkania Szczudłowskich, w którym odbywało się spotkanie klubu dyskusyjnego ROPCiO

<sup>5</sup> Relacja Piotra Szczudłowskiego, 31 X 2011 r.

<sup>6</sup> H. Retkowska, *Odwaga zamiast rozważli*, „Na Przełaj”, 11 I 1981.

<sup>7</sup> Relacja Jarosława Kurskiego, 1 XI 2011 r.; Relacja Piotra Szczudłowskiego, 31 X 2011 r.

<sup>8</sup> Relacja Aleksandra Halla, 21 XII 2011 r.

<sup>9</sup> Relacja Tadeusza Szczudłowskiego, 31 X 2011 r.

<sup>10</sup> AP Gdańsk, KW PZPR, 3035, Informacje o sytuacji polityczno-wychowawczej w trzech szkołach Trójmiasta, 26 XI 1979 r., k. 35.

i RMP. Obecnych było na nim dwadzieścia osób, które przewieziono do komisariatu MO przy ul. Świerczewskiego. Na 48 godzin zatrzymano Tadeusza Szczudłowskiego i Zdzisława Bradela – wykładowcę z Lublina. Pozostałych straszono i nakłaniano do współpracy<sup>11</sup>. Był wśród nich Wiesław Walendziak. Po konsultacji z Tadeuszem Szczudłowskim i Aleksandrem Hallem napisał on publiczną skargę, w której krytykował to, że młodych ludzi zmusza się do współpracy, posługując się strachem i przemocą. „Bezpieka, a następnie wywiad wojskowy próbowały mnie zwerbować. Było to o tyle dziwne, że w PRL raczej nie dokonywano werbunku osób nieletnich. Tymczasem szantażowali mnie, grozili, zastraszaali. Chcieli, bym donosił na swoich kolegów i członków RMP. Kiedy to się im nie udało, na mnie, a przede wszystkim moją rodzinę, posypały się represje. Mój ojciec – wojskowy, został usunięty z pracy, co oznaczało utratę środków do życia, próbowano nam również zabrać mieszkanie służbowe” – wspominał Walendziak<sup>12</sup>.

Po maturze, w czerwcu 1980 r., mury szkoły opuścili m.in. Piotr Szczudłowski, Maciej Żakiewicz i Paweł Zbierski. Zdaniem Jarosława Kurskiego, po ich odejściu osobą najsilniej integrującą niepokorne środowisko z Topolówki był Wiesław Walendziak<sup>13</sup>. 14 sierpnia 1980 r. Wolne Związki Zawodowe Wybrzeża rozpoczęły strajk w Stoczni Gdańskiej.

### „Karnawał »Solidarności«”

W okresie istnienia „Solidarności”, w sposób niespotykany w poprzednich latach podważano założenia polityki oświatowej w PRL. Na fali entuzjazmu spowodowanego podpisaniem porozumień sierpniowych uaktywniła się również młodzież szkół średnich. „Obserwuje się w niektórych szkołach, głównie Trójmiasta, stany frustracji wśród uczniów, zagubienia i poszukiwania prawdy za wszelką cenę” – oceniali w marcu 1981 r. przedstawiciele Wydziału Oświaty i Nauki KW PZPR w Gdańsku<sup>14</sup>.

Podobnie było w gdańskiej Topolówce, w której w listopadzie 1980 r. pojawiła się inicjatywa powołania niezależnej organizacji uczniowskiej. 12 listopada 1980 r. młodzież wysunęła propozycję poparcia strajkujących nauczycieli, jeśli tego będzie wymagała konieczność, nawet w formie szkolnego strajku okupacyjnego<sup>15</sup>. Nauczyciele okupujący w dniach od 7 do 17 listopada salę Urzędu Wojewódzkiego domagali się m.in. pełnej demokratyzacji życia społecznego i polskiej szkoły, zwiększenia procentowego udziału oświaty w podziale dochodu narodowego, zmniejszenia obowiązkowego wymiaru godzin, rzetelnej informacji, podniesienia rangi zawodu i prestiżu nauczyciela, zatrzymania wprowadzanej dziesięciolatki i prawidłowego obsadzania stanowisk kierowniczych<sup>16</sup>.

---

<sup>11</sup> *Opozycja antykomunistyczna...*, s. 149.

<sup>12</sup> Relacja Wiesława Walendziaka, 26 I 2012 r.

<sup>13</sup> Relacja Jarosława Kurskiego, 1 XI 2011 r.

<sup>14</sup> AP Gdańsk, KW PZPR, 3035, Aktualna sytuacja wychowawcza i polityczna wśród młodzieży szkół ponadpodstawowych i wypływające z niej zadania dla organizacji partyjnych i administracji szkolnej, marzec 1981 r., k. 106; M. Wierzbicki, *Młodzież w PRL*, Warszawa 2009; K. Kosiński, *Oficjalne i prywatne życie młodzieży w czasach PRL*, Warszawa 2006.

<sup>15</sup> Z. Irczyk, *Kalendarium wydarzeń – powstanie Ruchu Młodzieży Szkolnej*, „Uczeń. Niezależne Pismo Młodzieży Szkolnej” (Gdańsk) 1981, nr 2, s. 22; J. Tomaszewicz, *Młodzieżowa opozycja w PRL*, „Templum Novum” 2005, nr 2.

<sup>16</sup> *Kalendarium 25-lecia Komisji Zakładowej/Międzyzakładowej Pracowników Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” w Gdańsku*, oprac. B. Brauer, E. Matocha, Z. Kuropatwińska, H. Kowalewska-Minkiewicz, B. Werbińska [w:] *Co dała „Solidarność” polskiej szkole. Materiały z Ogólnopolskiej Konferencji z okazji XXV-lecia NSZZ „Solidarność”*, red. M. Golly-Nowak, Gdańsk 2006, s. 61–62.

W wyniku odbytego wiecu został zawiązany Tymczasowy Komitet Założycielski Parlamentu Szkolnego jako „przedstawicielstwo społeczności uczniowskiej”<sup>17</sup>. Na pierwszym posiedzeniu tymczasowego parlamentu szkolnego ostatecznie sformułowano postulaty uczniów III LO, w tym m.in.:

I. Utworzenie Parlamentu Uczniowskiego:

1. Rada Pedagogiczna wraz z Parlamentem Uczniowskim decyduje o sprawach szkoły. W obradach Rady Pedagogicznej ma prawo brać udział 5 przedstawicieli parlamentu z prawem 1 głosu.

2. Parlament bierze udział we współopiniowaniu maturzystów.

II. Nauczanie historii i języka polskiego w duchu prawdy i tolerancji światopoglądowej.

III. Przestrzeganie na terenie szkoły wolności słowa.

IV. Żądamy obecności lekarza na terenie szkoły.

V. Parlament ma prawo kontrolować rozchód funduszy Komitetu Rodzicielskiego<sup>18</sup>.

W innej wersji spisanych postulatów nie było punktu XII, natomiast znajdowało się hasło: „Nauczyciele, uczcie nas demokracji” oraz następująca informacja: „wszystkie postulaty zostały zatwierdzone uchwałą Rady Pedagogicznej dnia 13 listopada 1980 r.”<sup>19</sup>

14 listopada 1980 r. przedstawiciele III LO odwiedzili strajkujących nauczycieli w Urzędzie Wojewódzkim, gdzie m.in. spotkali się z przewodniczącym protestujących nauczycieli Romanem Lewtakiem. Zdaniem jednego z reprezentantów Topolówki, Zdzisława Irczyca, wyraził on aprobatę dla uczniowskiej inicjatywy. Tego dnia do akcji rozpoczętej przez III LO stopniowo zaczęły się włączać inne szkoły – „najszybciej i najaktywniej II LO w Gdańsku”<sup>20</sup>. Tymczasem o godz. 14.00, w III LO obradowała Rada Pedagogiczna z udziałem przedstawicieli tymczasowego parlamentu szkolnego. Uczniowie po raz kolejny przedstawili swoje postulaty, zamiary i motywacje. „Mimo wyjaśnienia stanowiska uczniów większość nauczycieli podeszła do ich działalności bardzo sceptycznie. Tylko nieliczni chcieli pomóc swym wychowankom” – twierdzi Zdzisław Irczyca<sup>21</sup>.

Trzeba podkreślić, że rzeczywiście nawet nauczyciele sympatyzujący z uczniami, zaangażowani w ruch „Solidarności”, z dużą rezerwą podchodzili do części punktów regulaminu TKZPS. Nauczycielka polskiego w Topolówce w latach 1974–1983 Renata Piłat-Kwaterska wspomina: „Jako nauczyciele z trudnością akceptowaliśmy pomysły naszych podopiecznych, szczególnie ten o uczestnictwie przedstawicieli Parlamentu w Radach Pedagogicznych. Są pewne sprawy, które poza grono pedagogiczne nie powinny wychodzić. My, jako wychowawcy, byliśmy zobowiązani do tajemnic. Uważałam, że młodzież nie powinna ich poznawać. Dla mnie to było zbyt radykalne i nieodpowiedzialne”<sup>22</sup>. „Nie ukrywam, że z perspektywy czasu część postulatów wydaje się bardzo naiwna. Ta wolność wybuchała w nas każdego dnia i pomysły, które się z niej rodziły, były tak samo piękne, spontaniczne, co naiwne. Ta nasza działalność miała coś z rewolucji” – wspominał Walendziak<sup>23</sup>.

<sup>17</sup> Kronika III Liceum Ogólnokształcącego im. Bohaterów Westerplatte; AP Gdańsk, KW PZPR, 3035, Aktualna sytuacja wychowawcza i polityczna wśród młodzieży szkół ponadpodstawowych i wpływające z niej zadania dla organizacji partyjnych i administracji szkolnej, marzec 1981 r., k. 102.

<sup>18</sup> Archiwum Europejskiego Centrum Solidarności w Gdańsku, Druki ulotne, Oświadczenie Tymczasowego Komitetu Założycielskiego Parlamentu Szkolnego (wersja 1), [13 XI 1980 r.].

<sup>19</sup> Archiwum Komisji Krajowej „Solidarności” w Gdańsku [dalej: AKKS], Druki ulotne, Oświadczenie Tymczasowego Komitetu Założycielskiego Parlamentu Szkolnego (wersja 2), [13 XI 1980 r.].

<sup>20</sup> Z. Irczyca, *Kalendarium wydarzeń...*, s. 23.

<sup>21</sup> *Ibidem*, s. 22.

<sup>22</sup> Relacja Renaty Piłat-Kwaterskiej, 16 XI 2011 r.

<sup>23</sup> Relacja Wiesława Walendziaka, 26 I 2012 r.

16 listopada, po zakończeniu negocjacji komisji rządowej ze strajkującymi pracownikami oświaty i wychowania, przedstawiciele szkół średnich Trójmiasta (z silną reprezentacją z III LO) spotkali się z przebywającym akurat w Gdańsku ministrem oświaty i wychowania Krzysztofem Kruszewskim i przedstawili mu listę swych postulatów. Między 16 listopada a 16 grudnia 1980 r. ostatecznie uformował się ogólnopolski ruch uczniowski i przyjął nazwę Ruchu Młodzieży Szkolnej.

Do ponownego spotkania przedstawicieli młodzieży licealnej z ministrem Kruszewskim doszło 17 grudnia 1980 r. w Warszawie. Delegaci szkół średnich z Gdańska, Poznania, Legnicy, Jeleniej Góry, Wałbrzycha, Polkowic, Łukowa i Warszawy przedstawili nową, tym razem 22-punktową listę postulatów. Po siedmiogodzinnej dyskusji minister Kruszewski zaaprobował powstanie w szkołach nowych struktur samorządowych i podpisał dokument z żądaniem wysuniętymi przez uczniów<sup>24</sup>. Podróż do Warszawy tak wspomina Jarosław Kurski: „W Ministerstwie Oświaty, które mieściło się w Al. Szucha, bardzo ciepło przyjęła nas sekretarka. Wypisała nam specjalne akredytacje i zwróciła koszty podróży. A na koniec spytała: »Pamiętacie chłopcy, co tu było?«. »Katownia gestapo« – odpowiedzieliśmy. Pamiętam, że najbardziej bojowy z nas był Wiesiek Walendziak»<sup>25</sup>.

W styczniu 1981 r. odbyły się pierwsze wybory do parlamentu szkolnego. „Kampania wyborcza przeprowadzona była w sposób amerykański, z rozmachem. Agitowano na rzecz swoich kandydatów, w szkole pojawiły się plakaty, afisze. Czuję się tak, jakbym trafił do innego świata. Kandydaci na prezydenta byli prawdziwymi szkolnymi gwiazdami” – wspomina tamten czas Dariusz Krawczyk<sup>26</sup>. Przewodniczącym został Jarosław Kurski z kl. IIIc, a jego zastępcami Radosław Kryszk z III d oraz Piotr Semka z Ia<sup>27</sup>. Wydarzenie to nie uszło uwagi przedstawicieli Wydziału Nauki i Oświaty w Gdańsku: „W niektórych szkołach utworzono Parlament Uczniowski, np. w III LO [...]. Charakterystycznymi cechami odnowionej samorządności uczniowskiej w ogromnej większości szkół są: działalność wewnątrzszkolna, także w zakresie gazetek, pism i artykułów, partnerski stosunek nauczycieli i dyrekcji do uczniów, dyrektywne włączenie się w rozwiązywanie wielu spraw wychowawczo-opiekuńczych, w wielu przypadkach ożywienie dyskusji na lekcjach”<sup>28</sup>.

Parlament III LO zaczął organizować życie szkolne, poczynając od przygotowywania apeli z okazji świąt narodowych, na organizacji dyskotek kończąc. Jedną z inicjatyw parlamentu, która cieszyła się największą popularnością w społeczności uczniowskiej, było zaproszenie do szkoły w kwietniu 1981 r. Anny Walentynowicz<sup>29</sup>.

Trzeba raz jeszcze podkreślić, że uczniowie III LO w Gdańsku byli prekursorami ruchu parlamentów szkolnych, który ogarnął wiele szkół średnich Trójmiasta, a następnie całej Polski. O roli Topolówki w procesie konsolidacji środowiska młodzieżowego w czasie „karnawału »Solidarności«” świadczą artykuły ukazujące się w prasie lokalnej, ale również ogólnopolskiej. Jednym z nich był tekst Haliny Retkowskiej *Odwaga zamiast rozważgi*, który ukazał się w czasopiśmie „Na Przelaj” 11 stycznia 1981 r.<sup>30</sup> Oburzył on przedstawicieli parlamentu Topolówki, którzy wysłali list do redakcji pisma. Czytamy w nim: „Fakty, nawet jeżeli prawdziwe,

<sup>24</sup> Z. Irczyc, *Kalendarium wydarzeń...*, s. 23.

<sup>25</sup> Relacja Jarosława Kurskiego, 1 XI 2011 r.

<sup>26</sup> Relacja Dariusza Krawczyka, 8 II 2012 r.

<sup>27</sup> Kronika III Liceum Ogólnokształcącego im. Bohaterów Westerplatte w Gdańsku.

<sup>28</sup> AP Gdańsk, KW PZPR, 2384, t. 13627, Działalność Kościoła 1981–1986, Świeckość szkół, Sytuacja wychowawcza i polityczna młodzieży, [6 III 1981 r.], k. 2–3.

<sup>29</sup> Kronika III Liceum Ogólnokształcącego im. Bohaterów Westerplatte w Gdańsku.

<sup>30</sup> H. Retkowska, *Odwaga zamiast rozważgi*, „Na Przelaj” 1981, artykuł dołączony do Kroniki III Liceum Ogólnokształcącego im. Bohaterów Westerplatte w Gdańsku.



są opatrzone komentarzami, w których nauczycieli i uczniów traktuje się jako dwa zupełnie antagonistyczne obozy. Podział ten powiększają bardzo liczne uogólnienia, które wypaczają rzeczywisty obraz życia szkoły<sup>31</sup>.

## Stan wojenny

Wprowadzenie stanu wojennego 13 grudnia 1981 r. przerwało wiele jawnych młodzieżowych inicjatyw. Przedstawiciele Parlamentu Uczniowskiego III LO w Gdańsku podjęli decyzję o zawieszeniu działalności. W grudniu 1981 r. uczniowie mieli przyspieszone ferie świąteczne, do szkoły wrócili w styczniu następnego roku. Pierwszym przejawem zmian, które zaszły, i symbolem „nowej ery” było spotkanie młodzieży z przedstawicielem WRON, z bliżej nieznanym mjr. Jędruszczykiem, które odbyło się 8 stycznia 1982 r. „Pamiętam wizytę wojskowego w szkole na samym początku 1982 r. Przyszedł w mundurze polowym. Chodził do starszych klas z pogadanką. Mundur się na nim opinał, zdecydowanie wyglądał na takiego, który w nim niezbyt często biega” – przypomina sobie to wydarzenie Radosław Szmytkowski<sup>32</sup>. Trzy dni później mjr Jędruszczyk spotkał się z radą pedagogiczną szkoły<sup>33</sup>.

Odpowiedzią uczniów na wprowadzenie stanu wojennego, a jednocześnie ważną inicjatywą, która stała się przejawem niezależności uczniów III LO, były tzw. przerwy milczenia. Pierwsza z nich, zorganizowana w III LO, odbyła się 13 lutego 1982 r.<sup>34</sup> Była to cicha manifestacja niezgody wobec rzeczywistości stanu wojennego. Obecnie trudno ustalić, kto był inicjatorem tego wydarzenia. Można natomiast odtworzyć atmosferę, jaka panowała podczas takich przerw. „Ktoś puszczał informacje, że spotykamy się na ogół podczas dużej przerwy, zazwyczaj na pierwszym piętrze, ubrani na czarno” – opowiada Radosław Szmytkowski. Niemal każda przerwa milczenia kończyła się odśpiewaniem *Roży*, hymnu narodowego bądź pieśni *Boże, coś Polskę*<sup>35</sup>. Inną formą przerw milczenia były tzw. przerwy tupane – młodzież, milcząc, chodziła dookoła korytarza, głośno tupiąc.

Najważniejszą inicjatywą, która podobnie jak przerwy milczenia wpisała się w opozycyjną tradycję szkoły, było powstanie „Biuletynu Informacyjnego Topolówka” („BIT”). Pierwszy numer ukazał się na początku roku szkolnego 1982/1983, 17 września<sup>36</sup>. Pomysłodawcą przedsięwzięcia był najprawdopodobniej Jarosław Kurski. „Byłem świeżo upieczonym absolwentem Topolówki. Doszedłem do wniosku, że aby utrzymać ruch oporu w »Trójce«, potrzebne jest regularne pismo. Podjąłem się roli wydawcy – zapewniałem druk i kolportaż. Pierwszym redaktorem naczelnym »BIT-u« został cichy bohater tamtego czasu Piotr Połoński. Następnie w »BIT« zaangażowali się również mój brat Jacek i Piotr Semka<sup>37</sup>. Pismo wychodziło, mniej lub bardziej regularnie, do 1989 r. W ciągu tych lat „BIT” wydawany był wszelkimi dostępnymi w podziemiu technikami poligraficznymi, miał różne *layouty* i odmienne formaty. Pismo redagowało wiele różnych osób, które często nie miały kontaktu ze swoimi poprzednikami<sup>38</sup>.

<sup>31</sup> List do redaktora naczelnego „Na Przełaj”, list dołączony do Kroniki III Liceum Ogólnokształcącego im. Bohaterów Westerplatte w Gdańsku.

<sup>32</sup> Relacja Radosława Szmytkowskiego, 3 I 2012 r.

<sup>33</sup> Kronika III Liceum Ogólnokształcącego im. Bohaterów Westerplatte w Gdańsku.

<sup>34</sup> „Solidarność” i opozycja antykomunistyczna w Gdańsku (1980–1989), red. L. Mażewski, W. Turek, Gdańsk 1995, s. 286.

<sup>35</sup> Relacja Radosława Szmytkowskiego, 3 I 2012 r.

<sup>36</sup> „BIT” 1982, nr 1, s. 1.

<sup>37</sup> Relacja Jarosława Kurskiego, 1 XI 2011 r.

<sup>38</sup> Byli to m.in.: Jarosław Apollo, Tomasz Braun, Jakub Piotr Dzieliński, Michał Gostkowski, Maciej Grabski, Michał Kiejzik, Piotr Konefka, Jakub Krankowski, Jacek Kurski, Maciej Nawrot, Bartosz Ogonowski, Marcin Piotrkowski, Rafał Plichta, Piotr Połoński, Jakub Rozbierski, Piotr Semka i Jan Wojciech Staniewicz.

W pierwszym numerze „BIT-u” autorzy tak zaprezentowali powody powstania pisma: „Władza poparta bestialską siłą aparatu bezpieczeństwa dąży do definitywnego zlikwidowania wszelkich przejawów oporu [...]. Szkoła jest terenem walki i w walce tej naszym argumentem powinna być umiejętność zdecydowanego oparcia się propagandzie i zakłamaniu [...]. Prowadzi do tego jedyna droga – poznanie prawdy i akcentowanie swojej podmiotowości. Tak zrodziło się nasze pismo”<sup>39</sup>. Od samego początku działalności „BIT-u”, na łamach pisma piętnowane były postawy dyrektora szkoły Ryszarda Łosińskiego, przewodniczącego POP Ryszarda Augustyniaka oraz nauczyciela języka rosyjskiego Zenona Gaczoła. Na przykład 31 stycznia 1983 r. redaktorzy pisali: „Panie Łosiński. Stosowaniem metod godnych podrzędnego działacza z lat stalinowskich dowiódł pan kompletnej nieznajomości pedagogiki i swych ograniczonych horyzontów myślowych [...]. P.S. Dyrektor III LO został umieszczony na liście kolaborantów wespół ze swoim »towarzyszem walki i pracy« Zenonem Gaczołem. Gratulujemy!”<sup>40</sup>. Czy też: „Panie profesorze Gaczoł!!! Od początku pana obecności w tej szkole stara się pan za wszelką cenę, wszystkimi możliwymi środkami zniszczyć, stłumić, zdławić, unicestwić i definitywnie zlikwidować wszelkie przejawy prawdziwej polskości, wolnego słowa i niezależnej myśli. Jest pan, panie Gaczoł, ślepym niszczycielskim narzędziem realizującym najbardziej debilne i antynarodowe założenia zniechęconej dyktatury”<sup>41</sup>. Według redakcji „BIT-u” zarówno Ryszard Łosiński, jak i Zenon Gaczoł z premedytacją zwalczali każdy przejaw niezależnej działalności uczniowskiej. Karali uczniów, którzy podczas cichych przerw śpiewali patriotyczne pieśni, zbierali i niszczyli ulotki, zrywali plakaty antykomunistyczne itd. Wobec Ryszarda Łosińskiego padały również zarzuty, że donosił na uczniów do SB<sup>42</sup>.

O ile nie spotkałem się z przychylną oceną Łosińskiego, o tyle interpretacja postawy Zenona Gaczoła wydaje się jednak bardziej złożona. Niemal wszyscy moi rozmówcy wspominali, że walczył on ze szkolną opozycją. Jednocześnie wielokrotnie oceniano go jako dobrego nauczyciela i w gruncie rzeczy sympatycznego człowieka. Potwierdza to m.in. Tomasz Małkowski, który zapamiętał Gaczoła patrolującego na przerwach szkolne korytarze w poszukiwaniu ulotek i jednocześnie jako wychowawcę, który mimo lojalności wobec PZPR, w momencie gdy jego wychowankowi groziło usunięcie ze szkoły za działalność niepodległościową, stanął w jego obronie. Według relacji kilku uczniów oraz nauczycieli z III LO wynika, że Gaczoł, w czasie II wojny światowej zesłany na Syberię, był człowiekiem złamanym przez system komunistyczny<sup>43</sup>. Jego lojalistyczna postawa wynikała więc raczej ze strachu niż z chęci zaszkodzenia swoim uczniom. „Po latach zdaję sobie sprawę, że motywacje ludzi, którzy byli narzędziem w rękach władzy lub poczuli się do obowiązku walki z nami, były różne i nie zawsze stuprocentowo godne potępienia. Niemniej, na tamtym etapie młodzińskiego, pryncypialnego myślenia – tylko »my i oni«, moja postawa wydaje się naturalna” – komentuje Jacek Kurski<sup>44</sup>.

Ważnym elementem niezależnej myśli i działalności uczniów III LO była obrona krzyży w szkolnych salach. Topolówka jako pierwsza szkoła w Trójmieście głośno zaprotestowała przeciwko ich usuwaniu<sup>45</sup>. Krzyże w III LO zostały powieszone najprawdopodobniej we wrześniu 1980 r. Dyrekcja szkoły podjęła próbę ich usunięcia na początku 1981 r.<sup>46</sup>, jednak ponownie je

<sup>39</sup> „BIT” 1982, nr 1, s. 1.

<sup>40</sup> „BIT” 1983, nr 5, s. 1.

<sup>41</sup> „BIT” 1982, nr 2, s. 1–2.

<sup>42</sup> „BIT” 1983, nr 5, s. 1; por. Relacja o. Sławomira Pettke CCG, 27 II 2012 r.

<sup>43</sup> Relacja Tomasza Małkowskiego, 11 II 2012 r.; Relacja Grażyny Bogusz, 12 I 2012 r.

<sup>44</sup> Relacja Jacka Kurskiego, 20 XI 2011 r.

<sup>45</sup> J. Wąsowicz, *My chcemy Boga w książce, w szkole. Młodzież gdańskiej Topolówki w obronie ks. J. Popiełuszki i szkolnych krzyży* [w:] *Kościół w godzinie próby. Zeszyt złoty*, Kraków 2005, s. 58–70.

<sup>46</sup> Relacja o. Sławomira Pettke CCG, 27 II 2012 r.

zawieszono i wisiały aż do wakacji 1982 r., kiedy po raz kolejny je zdjęto. 11 października 1982 r. uczniowie III LO w Gdańsku wystosowali do dyrekcji szkoły oświadczenie następującej treści: „My, uczniowie III Liceum Ogólnokształcącego w Gdańsku, oświadczamy, że jesteśmy przeciwni akcji zdejmowania krzyży, symboli naszej wiary, która objęła także naszą szkołę”<sup>47</sup>. Do petycji dołączono również listę z zebranymi podpisami. Petycję podpisało 583 na 650 wszystkich uczniów szkoły<sup>48</sup>. Oświadczenie zostało dostarczone również do Kurii Biskupiej w Gdańsku-Oliwie. Protest młodzieży przyniósł zamierzony skutek i w niektórych klasach krzyże powtórnie zawieszono<sup>49</sup>.

Całkowite i trwałe usunięcie chrześcijańskiego symbolu wiary nastąpiło w maju 1983 r., tuż przed przyjazdem Jana Pawła II do Polski. Przeciwno majowej próbie likwidacji krzyży z przestrzeni publicznej szkoły ponownie zaprotestowali uczniowie. Z inicjatywy Radosława Szmytkowskiego po raz kolejny wystosowano petycję w ich obronie. Podpisało ją blisko 90 proc. uczniów III LO. Nie przyniosło to zamierzonego rezultatu – krzyży w Topolówce nie przywrócono. Sprawa usunięcia krzyży zakończyła się symboliczną uroczystością poświęcenia krzyża III LO – kopii pomnika Poległych Stoczniovców. 18 grudnia 1983 r. w kościele św. Brygidy ks. Henryk Jankowski odprawił mszę św. w intencji uczniów III LO, po której poświęcił krzyż Topolówki. Miał on być symbolem wszystkich krzyży, które zostały usunięte ze szkoły<sup>50</sup>. Umieszczono go w kaplicy „Solidarności”. W uroczystościach wzięło udział kilkaset osób – uczniów, absolwentów, nauczycieli i sympatyków III LO. Następnie odbyło się spotkanie oplatkowe. O wydarzeniu tym pisano m.in. w piśmie Regionu Gdańskiego „Solidarności”<sup>51</sup> oraz w „Biuletynie Informacyjnym Topolówki”: „Kochani, zadbajmy o to, żeby pod tym krzyżem nigdy nie zabrakło świeżych kwiatów”<sup>52</sup>.

O niezależnej działalności uczniów III LO informowało na łamach swojej rozgłośni Radio Wolna Europa. W nadanej 2 marca 1983 r. 20-minutowej audycji pt. *Młodzież Topolówki walczy* mówiono m.in. o przerwach milczenia, założeniu i funkcjonowaniu „Biuletynu Informacyjnego Topolówka” oraz o akcjach ulotkowych<sup>53</sup>.

31 grudnia 1982 r. władze ogłosiły zawieszenie stanu wojennego. W piątym numerze „BIT-u” redakcja zaapelowała do uczniów o kultywowanie demokratycznych tradycji szkoły i zintensyfikowanie działań opozycyjnych: „Stan wojenny zawieszony. WRONa uznała, że rok gnębienia narodu wystarczy. Podstawowy cel stanu wojennego – likwidacja legalnej opozycji – został spełniony [...]. Sam art. zniesienia stanu wojennego okazał się tylko chwytem, chytrym wybiegiem ze strony władz. Rząd nie spełnił żadnej z danych przed zawieszeniem obietnic [...]. Musimy wzmocnić i rozbudować uczniowską solidarność”<sup>54</sup>.

Stało się zgodnie z życzeniem redaktorów „BIT-u”. 15 grudnia 1983 r.<sup>55</sup> pierwszą audycję nadała „Radiostacja Topolówka” (Radio BIT)<sup>56</sup>. Pomysłodawcą był Marek Kowalik, który dostał

<sup>47</sup> Petycja uczniów w sprawie zachowania symboli religijnych w III LO w Gdańsku, prywatne zbiory Beaty Górczyńskiej-Szmytkowskiej.

<sup>48</sup> AP Gdańsk, KW PZPR, 2002, Informacja z narady z partyjnymi rodzicami uczniów kl. I–III III LO w Gdańsku, 22 VI 1983 r., k. 87.

<sup>49</sup> „Kierunki Myśli. Pismo Grupy Młodzieży Niezależnej” (Gdańsk) 1982, nr 4 (wrzesień), s. 1.

<sup>50</sup> Relacja Renaty Piłat-Kwatekowskiej, 16 XI 2011 r.

<sup>51</sup> „Solidarność. Pismo Regionu Gdańskiego” 1984, nr 2/3, s. 5.

<sup>52</sup> „BIT” 1983, nr 12, s. 2; „BIT” 1984, nr 13, s. 1.

<sup>53</sup> AP Gdańsk, KW PZPR, 2002, Informacja z narady z partyjnymi rodzicami uczniów kl. I–III III LO w Gdańsku, 22 VI 1983 r., k. 84; por. „BIT” 1983, nr 7, s. 1–2.

<sup>54</sup> „BIT” 1983, nr 5, s. 1–2.

<sup>55</sup> Mimo że nastąpiło to już po zniesieniu stanu wojennego, inicjatywa rozpoczęła się jeszcze w trakcie jego trwania, wiosną 1983 r.

<sup>56</sup> Zdaniem twórców nadajników – Marka Kowalika, Radosława Szmytkowskiego i Wiesława Wiśniewskiego – wymyślona przez nich nazwa brzmiała Radiostacja „Topolówka”. Zdaniem Jacka Kurskiego obowiązywała nazwa



od kolegi schemat nadajnika na fale UKF o zasięgu ok. 30–50 metrów<sup>57</sup>. Do współpracy nad stworzeniem radia zaangażował kolegów z klasy: Krzysztofa Lubrańca, Radosława Szymtkowskiego i Wiesława Wiśniewskiego. Pierwszy nadajnik chłopcy wykonali samodzielnie wczesną wiosną 1983 r. i rozpoczęli próby – do skórzanej teczki wkładali magnetofon z podłączonym do niego nadajnikiem i, chodząc po ulicy, ćwiczyli nadawanie. Emisja pierwszej audycji miała się odbyć w maju. Plany zostały zaprzepaszczone z powodu rewizji przeprowadzonej w mieszkaniu Szymtkowskiego. Ponieważ jednak nie doszło do dekonspiracji grupy, w listopadzie 1983 r. Radosław Szymtkowski skontaktował się z Jackiem Kurskim i poprosił go o znalezienie spikerki spoza III LO. Każda audycja zaczynała się muzyką pochodzącą z utworu Jacka Kaczmarskiego *Mury*. Audycje nadawane były z pracowni do fizyki w czasie długich przerw. Uczniowie gromadzili się w ubikacjach i odsłuchiwali program na własnych odbiornikach. „Szkoła sprawiała wrażenie wyludnionej, a toalety na ten czas stawały się koedukacyjne. Wrażenie było piorunujące” – wspomina Szymtkowski<sup>58</sup>. Część nagranych audycji została wysłana do RWE.

Osobną sprawą, którą należałoby omówić, jest represjonowanie uczniów i nauczycieli zaangażowanych w działalność opozycyjną w okresie stanu wojennego. 10 maja 1982 r. aresztowano Grażynę Stankiewicz i Krzysztofa Wcisłę, którzy spędzili kilka miesięcy w więzieniu. 16 czerwca 1982 r. uczeń klasy I humanistycznej Tomasz Małkowski poprosił nauczycielkę polskiego – Renatę Piłat, by ta pozwoliła klasie uczcić minutą ciszy pomordowanych górników z kopalni „Wujek”. Polonistka, która spełniła tę prośbę, najpierw została zawieszona w obowiązkach służbowych, a następnie, w maju 1983 r. została karnie przeniesiona do szkoły podstawowej<sup>59</sup>, Małkowskiego zaś zawieszono w czynnościach ucznia.

15 kwietnia 1983 r. w mieszkaniu 16-letniego wówczas Radosława Szymtkowskiego funkcjonariusze SB przeprowadzili rewizję. Szymtkowski stanął przed sądem dla nieletnich. Rozprawa odbyła się w październiku 1983 r. Sąd nakazał kontynuację nauki, wyznaczył kuratora oraz obciążył rodziców chłopaka kosztami opłat sądowych<sup>60</sup>.

## Lata 1984–1989

Po zniesieniu stanu wojennego stosunek do niezależnej działalności uczniowskiej nie uległ zmianie. Ekipa gen. Jaruzelskiego nie miała złudzeń co do opozycyjnych nastrojów większości młodzieży, władzom zależało na tym, by w szkołach wciąż panował stan zastraszenia. By to osiągnąć, zwiększono kontrolę nad uczniami i indoktrynację światopoglądową. Potwierdzały to plany dyrektora szkoły Ryszarda Łosińskiego oraz przewodniczącego POP III LO Henryka Augustyniaka na rok szkolny 1983/1984, ujęte w punktach:

1. Intensyfikacja problematyki wychowawczej na wszystkich lekcjach.
2. Wzmożenie zainteresowania młodzieży problematyką występującą na lekcjach wychowania obywatelskiego.

---

Radio BIT. Twórcy nadajników twierdzą, że nazwa Radio BIT pojawiła się po raz pierwszy w gazetce „BIT” bez ich wiedzy i zgody. Kurski twierdzi, że jako redaktor „BIT-u” i główny pomysłodawca treści przedstawianych w audycjach radiowych miał prawo nazwać tak radiostację, ponieważ poglądy wyrażane podczas emisji były w pełni zgodne z treścią biuletynu. Z taką argumentacją nie zgadzają się twórcy nadajników.

<sup>57</sup> Relacja Marka Kowalika, 28 XII 2011 r.

<sup>58</sup> Relacja Radosława Szymtkowskiego, 3 I 2012 r.

<sup>59</sup> AIPN Gd, 696/9, Urząd Miejski w Gdańsku, Wydział Oświaty i Wychowania, 26 V 1983 r., k. 10; Akta w sprawie Renaty Piłat, Prywatne zbiory Renaty Piłat-Kwateńskiej; AP Gdańsk, Urząd Wojewódzki, 2907, Informacja o funkcjonowaniu szkół i placówek oświatowych w czerwcu 1982 r., 25 VI 1982 r., k. 17.

<sup>60</sup> Postanowienie Sądu Rejonowego w Gdańsku, Wydział VI Rodzinny i Nieletnich, Gdańsk, 20 X 1983 r., prywatne zbiory Radosława i Beaty Szymtkowskich; Relacja Radosława Szymtkowskiego, 3 I 2011 r.

3. Uaktywnienie słabo pracujących drużyn harcerskich i stworzenie warunków do powstania koła Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej.

4. Utrzymanie świeckiego charakteru szkoły.

5. Wzmocnienie ofensywności Podstawowej Organizacji Partyjnej, uwidocznienie jej obecności w szkole („co będzie możliwe od września, ponieważ przybędzie kilka osób partyjnych”).

6. Aktywny udział Podstawowej Organizacji Partyjnej w spotkaniach z rodzicami partyjnymi<sup>61</sup>.

5 marca 1984 r. SB przeprowadziła rewizje w mieszkaniach kilku uczniów Topolówki, w tym m.in. Winicjusza Załęckiego, u którego znalazła nielegalne wydawnictwa i dokumenty „świadczące o tym, że brał on udział w nielegalnym związku o nazwie »Międzyszkolny Komitet Koordynacyjny – Solidarność Młodych«<sup>62</sup>. Dwa dni później, w środę (7 marca), Załęcki został przesłuchany przez prokuratora i aresztowany. Uczeń był poważnie chory na cukrzycę. Jego aresztowanie oznaczało pozbawienie go specjalistycznej opieki medycznej, która w jego wypadku była niezbędna. W związku z tym 12 marca, z inspiracji najbliższych przyjaciół Winicjusza: Roberta Tomaszewskiego, Pauli Junki i Katarzyny Cinkusz, w auli szkolnej III LO został zorganizowany wiec protestacyjny przeciwko aresztowaniu ucznia Topolówki. Głównym postulatem było jego uwolnienie. Spontaniczne zgromadzenie uczniów odbyło się bez wiedzy dyrekcji. Kilka godzin później zatrzymani przez funkcjonariuszy SB zostali jego organizatorzy<sup>63</sup>. Paula Junka i Katarzyna Cinkusz spędziły w areszcie 48 godzin, Winicjusz Załęcki został zwolniony 30 marca 1984 r. ze względu na zły stan zdrowia, Robert Tomaszewski natomiast przebywał w więzieniu ponad miesiąc – wypuszczono go z aresztu 16 kwietnia 1984 r. i karnie przeniesiono do V LO w Gdańsku<sup>64</sup>. Śledztwo przeciwko Tomaszewskiemu zostało umorzone dopiero 21 lipca 1984 r.<sup>65</sup>

O aresztowaniu uczniów Topolówki zrobiło się głośno w całej Polsce<sup>66</sup>. W „BIT” z 30 kwietnia 1984 r. informowano, że na temat tego wydarzenia wypowiedział się ówczesny rzecznik prasowy rządu PRL Jerzy Urban<sup>67</sup>. Potwierdza to wydarzenie w swojej relacji Marek Kowalik. W RWE nadano audycję Radiostacji „Topolówka” (Radio „BIT”) o losie Załęckiego i Tomaszewskiego z 20 marca 1984 r.<sup>68</sup>

Zaangażowanie młodzieży z III LO w niezależne protesty spowodowało wzmoczoną działalność SB. W szkole zaktywizowano wykorzystanie osobowych źródeł informacji oraz zwiększono liczbę roboczych kontaktów z dyrekcją<sup>69</sup>. W związku z wydarzeniami w Topolówce SB zainicjowała spotkanie wszystkich dyrektorów szkół średnich Trójmiasta, I sekretarzy POP z liceów i innych szkół ponadpodstawowych z przedstawicielami Patriotycznej Rady Odrodzenia Narodowego, Kuratorium Oświaty i Wychowania oraz KW PZPR.

Uzgodniono, że kurator i inspektor oświaty i wychowania przeprowadzą rozmowy z ośmioma nauczycielami, których postawa została oceniona najprawdopodobniej jako aprobująca niezależną działalność uczniów III LO. Przedstawiciele Wydziału Oświaty i Wychowania przy KW PZPR zobowiązali się ostrzec nauczycieli, że „jeżeli nie zaniechają popierania wrogiej działalności

<sup>61</sup> AP Gdańsk, KW PZPR, 2002, Informacja z narady z partyjnymi rodzicami uczniów kl. I–III III LO w Gdańsku, 22 VI 1983 r., k. 85.

<sup>62</sup> AIPN Gd, 013/93, Meldunek o wszczęciu postępowania, 8 III 1984 r., k. 3.

<sup>63</sup> AIPN Gd, 68/6, Karta zatrzymania Pauli Junki, [12 III 1984 r.], k. 8–17.

<sup>64</sup> *Ibidem*, Postanowienie o uchyleniu i zmianie środka zapobiegawczego, [16 IV 1984 r.], k. 170.

<sup>65</sup> *Ibidem*, Postanowienie o umorzeniu śledztwa, 21 VII 1984 r., k. 230.

<sup>66</sup> „Nasze Wiadomości. Pismo Federacji Młodzieży Walczącej” 1985, nr 1.

<sup>67</sup> „BIT” 1984, nr 16.

<sup>68</sup> Można jej wysłuchać w internetowym Archiwum Polskiego Radia. Audycja Radia „BIT”, <http://www.polskie-radio.pl/68/862>, dostęp 11 VI 2012 r.

<sup>69</sup> AIPN Gd, 0046/369, t. 1, Informacja o sytuacji społeczno-politycznej i operacyjnej w obiektach i środowiskach ochronianych przez Wydział III za okres 1–29 III 1984 r., 29 III 1984 r., k. 103–105.

niektórych uczniów, to nastąpi wszczęcie dochodzeń dyscyplinarnych<sup>70</sup>. Ponadto postanowiono, iż kurator oświaty i wychowania przeprowadzi „rozmowy ostrzegawcze” z rodzicami dwunastu uczniów zaangażowanych w działalność opozycyjną z sugestią przeniesienia ich do innych szkół w przypadku kontynuowania aktywności antypaństwowej. Z polecenia Wydziału Oświaty i Wychowania dyrektor III LO miał przeprowadzić podobne rozmowy z rodzicami wybranych uczniów.

W trakcie narady przygotowano również koncepcję „ewentualnej likwidacji III LO z końcem roku szkolnego<sup>71</sup>. Należy zauważyć, że już w roku szkolnym 1983/1984 przyjęto do Topolówki zaledwie kilkadziesiąt osób, z których stworzono jedynie dwie klasy. Na kolejnym spotkaniu zespołu, w kwietniu 1984 r., podjęto decyzję o wymianie w nowym roku szkolnym pięciu nauczycieli oraz dwóch dyrektorów III LO w Gdańsku. Zmiany miały zostać dokonane w porozumieniu z SB („realizacja tej decyzji dokonana zostanie w uzgodnieniu z naszą Służbą<sup>72</sup>”).

W kwietniu 1986 r. mogło dojść do dekonspiracji osób związanych z „Biuletynem Informacyjnym Topolówka”. 24 kwietnia SB przeprowadziła rewizję w mieszkaniu rodziców Beaty Górczyńskiej, zajmującej się m.in. kolportażem „BIT-u” i innych wydawnictw bezdebitowych. W trakcie przeszukania znaleziono m.in. 160 egzemplarzy „BIT-u” nr 36 z 10 kwietnia 1986 r.<sup>73</sup>

Rewizja oraz aresztowanie koleżanki zostały opisane w 37. numerze „BIT-u” z 29 kwietnia 1986 r. Redakcja apelowała do uczniów Topolówki o włączenie się do akcji protestacyjnej przeciwko aresztowaniu Beaty Górczyńskiej oraz o udział w mszy św. sprawowanej w jej intencji, która miała się odbyć tego samego dnia w kościele przy ul. Czarnej we Wrzeszczu<sup>74</sup>. Beata Górczyńska, mimo że znalazła się w bardzo trudnej sytuacji – została aresztowana w klasie maturalnej<sup>75</sup> – konsekwentnie odmawiała jakichkolwiek zeznań mogących doprowadzić do dekonspiracji ludzi związanych z „BIT-em”. Odzyskała wolność po przeszło dwóch miesiącach, tj. 16 lipca 1986 r.<sup>76</sup> Według meldunku Wydziału III WUSW w Gdańsku przesłanego do Wydziału III Departamentu III MSW, zwolnienie Górczyńskiej wiązało się z próbą realizacji tzw. kombinacji operacyjnej, która miała polegać na zinfiltrowaniu środowiska opozycyjnego III LO poprzez kontakty Górczyńskiej<sup>77</sup>. Należy zaznaczyć, że dzięki odwadze swojej koleżanki, jej twardej, konsekwentnej postawie wobec przesłuchujących ją funkcjonariuszy SB oraz zachowaniu przez nią ostrożności po wyjściu z więzienia, redakcja „BIT-u” mogła kontynuować swoją działalność.

W połowie września 1987 r. uczniów III LO poinformowano o wyborach do Parlamentu Szkolnego i na prezydenta szkoły. Wybory odbyły się 24 września 1987 r. na trzeciej godzinie lekcyjnej. Wzięło w nich udział 595 osób, czyli 87 proc. ogółu uczniów. 271 głosów, czyli 45,5 proc., otrzymał Jan Wojciech Staniewicz i to on został prezydentem szkoły. Jedną z pierwszych inicjatyw nowego parlamentu było wydawanie szkolnej gazetki. W wyniku niezaakceptowanej przez dyrekcję treści i formy nawiązującej do parlamentu z 1981 r. i poruszenia na jej łamach tematów antysystemowych parlament podał się do dymisji, wydając następujące oświadczenie: „Wraz z dniem 22 października 1987 r. Parlament Szkolny rozwiązuje się, co jest równoznaczne z zakończeniem wszelkiej działalności. Nasza działalność została uznana za polityczną, z czym się

---

<sup>70</sup> AP Gdańsk, KW PZPR, 21233, Teleks do kierownika Wydziału Nauki i Oświaty Komitetu Centralnego PZPR, 22 III 1984 r., k. 3–4.

<sup>71</sup> *Ibidem*.

<sup>72</sup> AIPN Gd, 0046/369, t. 1, Informacja o sytuacji społeczno-politycznej i operacyjnej w obiektach i środowiskach ochraniających przez Wydział III za okres 30 III – 20 IV 1984 r., 30 IV 1984 r., k. 162–169.

<sup>73</sup> AIPN Gd, 71/8, Protokół przeszukania, [24 IV 1986 r.], k. 6–8.

<sup>74</sup> „BIT” 1986, nr 37, s. 2.

<sup>75</sup> AIPN Gd, 71/8, Postanowienie o tymczasowym aresztowaniu Beaty Górczyńskiej, 25 IV 1986 r., k. 22.

<sup>76</sup> *Ibidem*, Postanowienie o uchyleniu środka zapobiegawczego – aresztowania, 16 VII 1986 r., k. 68.

<sup>77</sup> AIPN, 01232/39, Analiza nielegalnych organizacji działających w środowisku młodzieży szkolnej i akademickiej, ochraniającej przez Wydział III-1 WUSW w Gdańsku, oraz tzw. niezależnej nauki, listopad 1986 r., k. 120.

nie zgadzamy i innego wyjścia dla załagodzenia sytuacji w tym przypadku nie widzimy”. Trzeba również podkreślić, że należący do środowiska „BIT-u” Staniewicz również został zmuszony do dymisji<sup>78</sup>. Były to pierwsze od 1980 r. wybory do parlamentu uczniowskiego.

W maju 1988 r. wybuchła w Polsce pierwsza od dłuższego czasu fala strajkowa. 2 maja, w poniedziałek, protest rozpoczęła Stocznia Gdańska. W związku z tym wydarzeniem 7 maja 1988 r. środowisko „BIT-u” wydało oświadczenie: „Uczniowie Topolówki! Wzywamy wszystkich sympatyzujących ze strajkującymi do udzielenia im swojego poparcia. Niech każdy uczeń w miarę swoich możliwości stara się im pomóc. Ważna jest każda inicjatywa niosąca pomoc strajkującym”<sup>79</sup>. Jak raportowała gdańska SB, jedynie w dwóch szkołach w Trójmieście, w tym w III LO, doszło do zorganizowania „protestu milczenia dla poparcia strajkujących w maju 1988 r. pracowników Stoczni Gdańskiej”<sup>80</sup>.

W strajk zaangażowani byli głównie młodzi stoczniowcy, których poprzez akcje ulotkowe czy malowanie napisów na murach wsparła młodzieżowa opozycja z Gdańska z Federacją Młodzieży Walczącej na czele. Przedstawiciele FMW wraz z redaktorami „BIT-u” przygotowali „superspecjalne wydanie dwóch zaprzyjaźnionych ze sobą pism młodzieżowych”, czyli „BITO-MONITO”. Okazjonalny numer był powielany w Stoczni Gdańskiej im. Lenina. Autorzy na łamach gazety przyznawali, że przebywają na terenie stoczni i „dają komunie w dupę”<sup>81</sup>. Treść wydawnictwa odbiegała od prezentowanej na co dzień w obu pismach. Świadczą o tym m.in. umieszczone w „BITO-MONITO” liczne wulgaryzmy oraz wierszyki:

„Wyrwij krówkom różki z główki  
Napal się trawy, zerwij makówki  
A krówki runą, runą, runą  
I nie dadzą mleczka nam”.

lub:

„Główka już urwana  
Rączki jeszcze nie  
Krew z główki ścieka  
Widać ją z daleka”.

Dodatkowo, w „BITO-MONITO” pojawiły się postulaty, które zdaniem autora (autorów) powinny zostać w najbliższym czasie wprowadzone w życie, m.in. „wódka w kranach” czy „chleb i orgazm”<sup>82</sup>. Analiza treści okolicznościowego wydawnictwa nastęrcza pewnych trudności. W porównaniu z zawartością „BIT-ów” z tamtego okresu jest bowiem dużo bardziej wulgarna, w mniejszym stopniu odnosi się też do wydarzeń lokalnych i międzynarodowych. Wydaje się zatem, że jeśli autorami specjalnego numeru byli rzeczywiście redaktorzy „Monitu” i „BIT-u”, należałoby to wydawnictwo potraktować jako formę żartu. Niewykluczone, że była to prowokacja SB<sup>83</sup>.

Obecność uczniów III LO związanych ze środowiskiem „BIT-u” w Stoczni Gdańskiej potwierdza Jan Wojciech Staniewicz: „Dziś śmieszna sprawa, ale wtedy mogącą się skończyć wydaleniem

---

<sup>78</sup> E-mail Jana Wojciecha Staniewicza do autora, 14 III 2012 r.

<sup>79</sup> J. Wąsowicz, *Strajki w Stoczni Gdańskiej w roku 1988 r., czyli jak młodzież dokończyła rewolucję „Solidarności”*, „Templum Novum” 2006, s. 77–86.

<sup>80</sup> AIPN Gd, 0046/409, Plan działania Wydziału III WUSW w Gdańsku dotyczący opozycji, młodzieży, związków Kościoła i opozycji, [styczeń 1989 r.], k. 59.

<sup>81</sup> Internetowe Archiwum Stowarzyszenia Federacji Młodzieży Walczącej, „BITO-MONITO”, [http://www.fmw.org.pl/index.php?option=27&action=gallery\\_show&img\\_id=1551&gal\\_id=41](http://www.fmw.org.pl/index.php?option=27&action=gallery_show&img_id=1551&gal_id=41), dostęp 7 VI 2012 r.

<sup>82</sup> *Ibidem*.

<sup>83</sup> Zdaniem ks. dr. Jarosława Wąsowicza było to wspólne, humorystyczne i okazjonalne wydanie dwóch najbardziej znanych pism młodzieżowych drugiego obiegu. Podobny charakter miały inne wydawane materiały młodzieżowe podczas strajków 1988 r.

ze szkoły i nieprzystąpieniem do matury, było noszenie maszyn do pisania i papieru do Stoczni Gdańskiej tuż przed maturami, w czasie strajków 1988 r. Z Marcinem Piotrkowskim, Arturem Jankowskim i Tomkiem Formelą zapakowaliśmy »trefny towar« do plecaków i staraliśmy się dostać do stoczni. Wszędzie odbijaliśmy się od oddziałów milicji strzegących do niej dostępu. Żaden milicjant nas jednak nie przeszkadzał, choć grupa wyrostków z plecakami łąząca wkoło stoczni powinna być podejrzana. To już nie było to samo ZOMO, co jeszcze kilka lat wcześniej<sup>84</sup>. Z kolei w strajk sierpniowy zaangażowało się wielu absolwentów Topolówki – m.in. Maciej Grabski, Dariusz Krawczyk, Jacek Kurski, Piotr Semka, Maciej Żakiewicz.

Najprawdopodobniej ostatni numer „BIT-u” ukazał się w 1989 r.<sup>85</sup> W marcu 1989 r. pojawiło się w III LO kolejne wydawnictwo – „Magazyn Topolówka. Kwartalnik Publicystyczny Młodzieży III LO w Gdańsku”. Jak przyznawali autorzy, redakcja „MT” wywodziła się ze środowiska niezależnej młodzieży III LO, w tym też z redakcji „BIT-u”<sup>86</sup>.

W wyniku rozmów toczonych w Magdalence i obrad Okrągłego Stołu ustalono przeprowadzenie częściowo wolnych wyborów parlamentarnych. W ramach kampanii wyborczej w Topolówce, odbyło się spotkanie młodzieży z Janem Krzysztofem Bieleckim, Lechem Kaczyńskim i Jackiem Merkle. Według artykułu opublikowanego w czasopiśmie „Wiatr od Morza”, w sali gimnastycznej III LO zebrała się „nie tak liczna, jak można było oczekiwać, za to w różnym wieku i o różnych zainteresowaniach grupa wyborców – uczniowie, nauczyciele oraz emeryci z okolicznych obwodów wyborczych”<sup>87</sup>. Lech Kaczyński w swoim wystąpieniu skupił się na przyczynach nastrojów rezerwy i wątpliwości panujących wśród młodzieży. Mówił m.in. o grupie radykalnie zaangażowanej młodzieży, którą scharakteryzował jako odrzucającą to, co zostało ustalone przy Okrągłym Stole, oraz politykę „Solidarności” z ostatnich lat, kontestującą ówczesną rzeczywistość, bojkotującą wybory czy wręcz im przeciwdziałającą. Dłuższa część wypowiedzi Kaczyńskiego stanowiła polemikę z radykalnymi nastrojami części młodych ludzi, w tym zapewne częściowo zgromadzonej na sali gimnastycznej młodzieży III LO w Gdańsku.

4 i 18 czerwca 1989 r. odbyły się wybory do sejmu kontraktowego. Trudno jednoznacznie powiedzieć, czy niepokorni z Topolówki kontestowali „Magdalenkę”, Okrągły Stół i wybory czerwcowe. Z analizy treści „BIT-ów” z lat 1988–1989 oraz z numeru „MT” z 1989 r. wynika, że młodzież z III LO, jakkolwiek wciąż antykomunistyczna, odwołująca się do tradycji niepodległościowej, nie stała na stanowisku radykalnego odcinania się od decyzji starszej opozycji o porozumieniu z przedstawicielami PZPR. Ton artykułów „BIT-u” był wyważony. Z drugiej strony niska frekwencja na spotkaniu przedwyborczym z przedstawicielami „starszej” opozycji może jednak świadczyć o kontestacji wyborów czerwcowych przez znaczną część młodzieży z Topolówki.

Wymownym przykładem zmian, które nastąpiły w III LO po roku 1989, jest historia opowiedziana przez Magdalenę Dymowską, która rozpoczęła naukę w Topolówce w roku 1990. Jej klasa wystosowała petycję do dyrekcji szkoły z prośbą o możliwość zamiany nauki języka rosyjskiego na francuski. Stało się zgodnie z wolą uczniów. Magdalena Dymowska ukończyła studia na prestiżowych europejskich uczelniach, w tym na słynnej paryskiej Sorbonie, obecnie pracuje w Brukseli<sup>88</sup>.

<sup>84</sup> Relacja Jana Wojciecha Staniewicza, 29 VI 2012 r.

<sup>85</sup> AKKS, „BIT” 1989, nr 54. Na skutek pomyłki w numeracji istnieją dwa numery 54. „Biuletynu Informacyjnego Topolówka”. Federacja Młodzieży Walczącej Region Gdańsk nie wydawała jako organizacja pisma w III LO, tylko pomagała w druku „BIT” w tym okresie. Nie było w III LO dwóch różnych środowisk równolegle wydających „BIT”.

<sup>86</sup> „Magazyn Topolówka. Kwartalnik Publicystyczny Młodzieży III LO w Gdańsku” 1989, nr 1, s. 1.

<sup>87</sup> „Wiatr od Morza. Sekcja Wychowania i Oświaty” 1989, nr 22, s. 5.

<sup>88</sup> Relacja Magdaleny Dymowskiej, 5 III 2012 r.



Wydaje się, że niepokorni z Topolówki wyróżniali się swoją długotrwałą działalnością niezależną na tle całego kraju. Z informacji zawartych w kalendarium działań opozycji w latach 1980–1989 autorstwa Wojciecha Turka wynika, że uczniowie III LO byli prekursorami przerw milczenia w Trójmieście. Nie wiadomo, czy pierwsza przerwa milczenia w skali kraju również odbyła się w III LO w Gdańsku, nie można jednak tego wykluczyć.

Fenomenem na skalę ogólnokrajową było natomiast z pewnością funkcjonowanie niezależnego szkolnego „Biuletynu Informacyjnego Topolówka”. Pismo w formie drukowanej istniało od 17 września 1982 r. (w formie gazetki ściennej, według różnych relacji, od 1980 lub 1981 r.) i mimo zmieniającego się składu redakcji oraz technik drukarskich funkcjonowało nieprzerwanie do 1989 r. „Biuletyn Informacyjny Topolówka” był jednym z pierwszych<sup>89</sup> i najtrwalszych pism podziemnych wydawanych przez młodzież szkolną w Gdańsku, a być może również w całej Polsce, inspirującym inne podobne inicjatywy. Potwierdza to m.in. Dariusz Krawczyk, założyciel „Biuletynu Informacyjnego Szkół Zawodowych” i Federacji Młodzieży Walczącej w Gdańsku: „Zainspirowany »BIT«, założyłem niezależne pismo wypełniające przestrzeń, w której nie było ruchów niepodległościowych, tj. szkoły zawodowe. Zgapiłem niejako nazwę po »BIT«”<sup>90</sup>. Inicjatywa „BIT” zmotywowała również opozycyjnie nastawioną młodzież z I LO w Gorzowie Wielkopolskim do wydawania własnego pisma „Sokół”<sup>91</sup>. Do grudnia 1984 r. istniały tylko trzy szkoły w Polsce, w których wydawane były podziemne czasopisma młodzieżowe: I i III LO w Gdańsku oraz I LO w Gorzowie Wielkopolskim<sup>92</sup>. Uczniowie III LO byli również inicjatorami działającej od 15 grudnia 1983 r. Radiostacji „Topolówka” (Radia BIT), najprawdopodobniej jedynej niezależnej szkolnej rozgłośni w kraju.

Czy można mówić o tradycji niepodległościowej w III LO w Gdańsku? Maciej Żakiewicz i Paweł Zbierski, uczniowie Topolówki od lat 1976–1977, w swoich wypowiedziach przypominali niezależną działalność Mariana Terleckiego i Macieja Grzywaczewskiego, absolwentów szkoły z 1973 r.<sup>93</sup> Jarosław Kurski mówi, że celowo wybrał szkołę, w której istniało środowisko opozycyjnie nastawionej młodzieży, tworzone przez Piotra Szczudłowskiego, Macieja Żakiewicza, Pawła Zbierskiego oraz o rok od nich młodszych Wiesława Walendziaka i Jana Eberta. Również Jacek Kurski, Marek Kowalik i o. Sławomir Świerad Pettke CCG decydowali się na wybór tej właśnie szkoły właśnie ze względu na jej opinię. Środowisko „Biuletynu Informacyjnego Topolówka” powoływało się z kolei na tradycję działań niezależnych z okresu funkcjonowania parlamentu uczniowskiego w latach 1980–1981.

W 1985 r. „BIT” podał informację o aresztowaniu Piotra Szczudłowskiego, prowadzącego działalność niezależną w Topolówce pod koniec lat siedemdziesiątych, absolwenta „Trójki” z 1980 r.<sup>94</sup>: „Piotr Szczudłowski znowu aresztowany. W dniu 29 IV 1985 r. zostali podstępnie aresztowani i przy użyciu broni palnej doprowadzeni do nysy milicyjnej Piotr Szczudłowski i Andrzej Bereda [...]. Kim dla wychowanków i uczniów Topolówki jest postać Piotra Szczudłowskiego? W 1977 r. Piotr jako uczeń II klasy zaczął organizować wokół swojej osoby środowisko, które rok później rozpocznie aktywną działalność opozycyjną w III LO. Domem, w którym

<sup>89</sup> Oprócz „Gilotyny” wydawanej w I LO w Gdańsku od 16 III 1981 r. i wrocławskiego „Quo Vadis”.

<sup>90</sup> Relacja Dariusza Krawczyka, 8 II 2012 r.

<sup>91</sup> Według badań Zbigniewa Syski (Z. Syska, *Działalność opozycyjna gorzowskich środowisk młodzieżowych w latach 1975–1989*, mps pracy doktorskiej napisanej pod kierunkiem prof. Grzegorza Kucharzyka, Instytut Historii im. Tadeusza Manteuffla PAN, Warszawa 2011).

<sup>92</sup> „Nasze Wiadomości” 1985, nr 1, s. 3.

<sup>93</sup> Jako uczniowie III LO należeli do duszpasterstwa o. Ludwika Wiśniewskiego, gdzie poznali Grzegorza Grzela-ka, Aleksandra Halla, Arkadiusza Rybickiego i wspólnie z nimi brali udział w akcjach antysystemowych. Później współtworzyli Ruch Młodej Polski.

<sup>94</sup> „BIT” 1985, nr 30, s. 2.

będą nabywali doświadczenia i uczyli się walki z niesprawiedliwością, był przez cały okres do 1980 r. dom Tadeusza Szczudłowskiego<sup>95</sup>. Przytoczone słowa świadczą o tym, iż postawa Piotra Szczudłowskiego inspirowała kolejne roczniki. Absolwenci III LO zaangażowani w działalność opozycyjną niejednokrotnie utrzymywali kontakt z uczniami Topolówki i wspierali ich szkolne, niezależne inicjatywy (Piotr Semka i Jacek Kurski jako absolwenci pomagali w pracach nad „Biuletynem Informacyjnym Topolówka” Maciejowi Grabskiemu. Jacek Kurski i Maciej Grabski utrzymywali kontakt z Janem Wojciechem Staniewiczem, gdy ten jako przedstawiciel „BIT-u” został prezydentem szkoły w 1987 r.).

Wydaje się, że działania niezależne prowadzone na szerszą skalę przez niepokornych z Topolówki rozpoczęły się rok po przyjeździe do szkoły rocznika Piotra Szczudłowskiego i trwały nieprzerwanie do 1989 r. W tym kontekście można mówić o dwunastoletniej tradycji niepodległościowej.

Co działo się z uczniami Topolówki po ukończeniu przez nich liceum? Kim są dzisiaj opisywani bohaterowie? Większość dalej angażowała się w działalność opozycyjną, w wolnej Polsce zaś tworzy elity intelektualne, polityczne, gospodarcze i biznesowe. Niektórzy z nich są dziennikarzami (Jarosław Kurski, Piotr Semka, Grażyna Stankiewicz, Paweł Zbierski), inni zostali wykładowcami akademickimi (Piotr Lass, Piotr Szczudłowski, Radosław Szmytkowski, Maciej Żakiewicz), dobrze prosperującymi biznesmenami (Maciej Grabski, Dariusz Krawczyk), politykami (Jacek Kurski, Wiesław Walendziak), artystami (Wojciech Stamm, znany pod pseudonimem Lopez Mausere), pisarzami (Tomasz Małkowski), producentami filmowymi (Maciej Grzywaczewski, śp. Marian Terlecki), a także prawnikami, archiwistami, lekarzami, duchownymi, nauczycielami, dyrektorami szkół. W młodości zjednoczeni w walce z komunizmem, po 1989 r. często stawali po przeciwnych stronach ideowo-politycznej barykady. Dość wymienić tylko braci Kurskich: byłego posła PiS, a dzisiaj Solidarnej Polski – Jacka oraz zastępcę redaktora naczelnego „Gazety Wyborczej” – Jarosława. Dla części moich rozmówców działalność niezależna okresu licealnego skończyła się tragicznie. Inwigilacja, aresztowania, groźby, przesłuchania, szantaże doprowadzały do uszczerbku na zdrowiu i psychice, łamały ducha, zaprzepaszczaly kariery, zmuszały do emigracji.

Na koniec należy stwierdzić, że opozycja młodzieżowa w Gdańsku należała do najsilniejszych środowisk niezależnych w kraju. Młodzi ludzie nie tylko wspierali „dorosłą” opozycję w walce z komunistycznym systemem. W swoich działaniach bywali samodzielni, twórczy i oryginalni. Jednym z najprężniejszych ośrodków opozycji młodzieżowej w Trójmieście, a być może w całej Polsce, było III LO w Gdańsku, zwane potocznie Topolówką. Niniejszy artykuł stanowi próbę przedstawienia rodowodu nowej generacji „niepokornych”, którzy nie tylko w latach 1977–1989, ale również jako osoby dorosłe i aktywne zawodowo zaznaczyły swoją obecność w życiu publicznym.

---

<sup>95</sup> *Ibidem.*